

Posiedzenie Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN w dn. 19 września 2013 roku
Prof. dr hab. Marian Gorynia „*Klasyfikacja nauk ekonomicznych -
dywergencja czy konwergencja?*”

Prof. M. Gorynia na wstępie przedstawił źródła zainteresowania tematyką dzisiejszego wystąpienia. Prelegent podkreślił, że w swoich wypowiedziach będzie odwoływał się do artykułów opublikowanych w czasopiśmie „*Ekonomista*”, których jest współautorem, m.in. „*Zarządzanie strategiczne jako próba syntezy teorii przedsiębiorstwa*” (2005) oraz „*Nauki ekonomiczne i ich klasyfikacja a wyzwania współczesnej gospodarki*” (2013). Odnosząc się do tytułu swojego wystąpienia Profesor zwrócił uwagę, że pytanie „*dywergencja czy konwergencja*” dotyczy dyscyplin aktualnie istniejących w ramach nauk ekonomicznych, choć skądinąd wiadomo, że dzisiejszy podział dziedziny nauk ekonomicznych na dyscypliny naukowe nie jest klasyfikacją z punktu widzenia logiki (nie spełnia jednocześnie trzech warunków klasyfikacji). W związku z tym być może należałoby mówić raczej o typologii nauk ekonomicznych.

Prelegent stwierdził, że od zawsze uprawianiu nauki towarzyszyły dwie przeciwstawne tendencje: specjalizacja i interdyscyplinarność. Specjalizacja wynika ze złożoności i skomplikowania świata i jest efektem ograniczeń poznawczych człowieka – dzielenie świata i analiza jego poszczególnych aspektów są przejawem naszej skłonności do redukcji złożoności. Może to grozić oderwaniem od rzeczywistości i jednostronnością podejścia, co przejawia się np. naszą skłonnością do analizy tylko tych jej fragmentów, na których się znamy i pomijaniem innych, które mogą być z nimi w interakcji. W konsekwencji specjalizacja może prowadzić do dywergencji obszarów, dziedzin, dyscyplin i subdyscyplin, które występują w klasyfikacji czy typologii nauki.

Tendencja do interdyscyplinarnego oglądu rzeczywistości jest z kolei związana z ontologią świata rzeczywistego – jako bytu (struktury/systemu) złożonego i z natury „*wielodyscyplinarnego*”. Interdyscyplinarność w badaniach naukowych wynika z próby dopasowywania się naukowców do rzeczywistej natury poznawanego świata: skutkuje tendencją do konwergencji – współpracy między dyscyplinami.

Na podstawie obowiązującej w Polsce klasyfikacji nauki prof. M. Gorynia wyróżnił cztery poziomy interdyscyplinarności:

- między dyscyplinami należącymi do różnych obszarów, np. ekonomia i politologia lub ekonomia i cybernetyka, ekonomia i matematyka;
- między dyscyplinami, które w ramach tego samego obszaru należą do różnych dziedzin, np. ekonomia i prawo;
- między dyscyplinami tej samej dziedziny; w przypadku nauk ekonomicznych: ekonomia, nauki o zarządzaniu, finanse;
- między subdyscyplinami danej dyscypliny.

Prof. M. Gorynia zwrócił uwagę na współczesne przejawy/syndromy rosnącej złożoności gospodarki: niespotykana wcześniej skala postępu technologicznego – udoskonalane technologie informatyczne prowadzące do wzrostu szybkości i zakresu gromadzenia, przetwarzania i przesyłu informacji; bezprecedensowy rozwój usług i oderwanie ich kreowania od miejsca wykorzystania, wzrost ich znaczenia w światowym produkcie brutto; wzrost ogólnej produktywności i globalizacji (powiązań) gospodarczych; hiperkonkurencja związana z liberalizacją w skali międzynarodowej oraz internacjonalizacją gospodarek finansowych; zwiększenie niepewności i współzależności między różnymi jednostkami/podmiotami (gospodarkami, sektorami i regionami); zjawisko kompresji czasu i przestrzeni; wyraźna tendencja do skracania horyzontu działania w niektórych kulturach

biznesu (np. systemy oceny przez akcjonariuszy nastawione na wynik w krótkim okresie); tendencja do agresywnej optymalizacji finansowej zarówno w sferze realnej, jak i w sektorze pośrednictwa finansowego; delokalizacja (offshoring i outsourcing) oraz koncentracja na obszarze głównych kompetencji przedsiębiorstwa.

Prelegent przedstawił także wyzwania wynikające ze złożoności współczesnej gospodarki. Zarysowane wyżej zjawiska i procesy zachodzą głównie na szczeblu mikroekonomicznym, ale mają daleko idące konsekwencje również na poziomie mezoekonomicznym oraz makroekonomicznym i wymagają nowej refleksji zarówno poznawczej, jak i normatywnej, także na tych wyższych szczeblach. Prof. Gorynia uznał, że do najwyższej rangi urasta kwestia rozwiązań regulacyjnych w świecie o niezwykle wysokiej współzależności gospodarczej, która wpływa na zmniejszenie efektywności, a w skrajnym przypadku całkowicie redukuje skuteczność oddziaływania narodowych polityk gospodarczych na przebieg procesów w sektorze prywatnym.

W związku z przejawami złożoności świata gospodarczego można wskazać kilka kluczowych obszarów problemowych, które wymagają uwagi z punktu widzenia mikro-, mezo- i makroekonomii, finansów i zarządzania. W konsekwencji, niezależnie od specjalizacji, należy zwracać uwagę na takie zagadnienia jak: sprawność systemów regulacyjnych, metody identyfikacji ryzyka i niepewności we współczesnym kontekście globalizacji, szeroko rozumiane zarządzanie zmianami, zarządzanie zasobami ludzkimi, zarządzanie łańcuchami dostaw.

Prof. Gorynia przedstawił aktualnie obowiązującą, oficjalną klasyfikację nauk ekonomicznych MNiSW, uzupełnioną o zestawienie ich nieoficjalnych subdyscyplin zaproponowanych przez prof. B. Fiedora:

Ekonomia - Teoria i metodologia ekonomii (TME); Mikroekonomia (MI); Makroekonomia (MA); Mezoekonomia (ME); Międzynarodowe stosunki ekonomiczne (MSE); Historia gospodarcza (HG), Ekonomia i polityka regionalna/ lokalna - z gospodarką przestrzenną (ER); Geografia ekonomiczna (GE); Polityka społeczna (PS); Marketing – badania rynku (MBR); Statystyka, ekonometria i badania operacyjne (SE) Ekonomika rolnictwa i wsi (ERW); Ekonomika pracy i stosunki przemysłowe (EPSP); Ekonomia ekologiczna i zrównoważonego rozwoju (EEZR))

Finanse - Zarządzanie finansami przedsiębiorstw (ZFP); Finanse publiczne (FP); Finanse osobiste (FO); Rynki finansowe (RF); Rachunkowość i sprawozdawczość finansowa (RSF)

Nauki o zarządzaniu - Metodologia zarządzania (MZ); Metody i instrumenty zarządzania (MIZ); Zarządzanie strategiczne (ZS); Zarządzanie operacyjne (ZO); Zarządzanie zasobami (ZZ); Informatyka ekonomiczna (IE)

Towaroznawstwo - Zarządzanie jakością produktów (ZJP); Ekologia produktów (EP); Towaroznawstwo produktów przemysłowych (TPP); Towaroznawstwo produktów spożywczych (TPS); Towaroznawstwo opakowań (TO).

Prelegent oświadczył, że z w/w czterech dyscyplin występujących w obszarze nauk ekonomicznych dalej będzie odnosił się do trzech, pomijając towaroznawstwo.

Podjmując próbę ustalenia relacji między trzema pierwszymi w/w dyscyplinami w ramach dziedziny nauk ekonomicznych w kontekście wyzwań współczesnej fazy rozwoju gospodarczego i towarzyszących mu wstrząsów strukturalnych, Prelegent sformułował pięć pytań:

- Jakie są podstawowe znamiona tożsamości ekonomii jako dyscypliny naukowej?
- Jakie są główne atrybuty tożsamości nauk o zarządzaniu jako dyscypliny naukowej?
- Jakie są główne atrybuty tożsamości finansów jako dyscypliny naukowej?
- Jakie są najważniejsze przejawy i argumenty za odrębnością tych dyscyplin?

- Jakie są najistotniejsze znamiona i racje przemawiające za konwergencją rozważanych dyscyplin?

Za najwłaściwszą platformę pozwalającą na odpowiedź na w/w pytania uznał Prelegent spojrzenie na każdą z tych dyscyplin ze szczybla mikro. Ekonomia (mikro) zajmuje się alokacją i koordynacją wykorzystania zasobów na poziomie przedsiębiorstwa z jednej strony oraz zachowania konsumentów z drugiej strony. Nauki o zarządzaniu zajmują się alokacją i koordynacją wykorzystania zasobów wewnątrz firmy. Domeną finansów (przedsiębiorstw) są szeroko rozumiane decyzje (finansowe) dotyczące racjonalnej/optymalnej struktury kapitałowej przedsiębiorstw, finansowania projektów inwestycyjnych oraz podziału nadwyżki (polityka dywidendy).

Prof. M. Gorynia podkreślił, że granice między dyscyplinami są nieostre i zamazane. Szczególnie w przydatku (mikro)ekonomii i nauk o zarządzaniu obszary ich zainteresowań są bardzo podobne. Przykładowo, w naukach ekonomicznych teorie zajmujące się przedsiębiorstwem mamy zarówno w ramach dyscypliny ekonomia, jak i dyscypliny nauki o zarządzaniu:

ekonomiczne teorie przedsiębiorstwa (w ramach dyscypliny ekonomia) – m.in. neoklasyczna teoria przedsiębiorstwa, menedżerskie teorie firmy, behawioralna teoria firmy, teoria agencji, teoria praw własności, teoria kosztów transakcyjnych, ewolucyjna teoria firmy, teoria produkcji zespołowej, teoria zarządzania strategicznego (w ujęciu M. Portera),

teorie przedsiębiorstwa w ramach nauk o zarządzaniu – m.in. nurt klasyczny (klasyczna teoria organizacji), prakseologiczna teoria organizacji, kierunek empiryczny, ujęcie systemowe, organizacja jako maszyna cybernetyczna, psychologia organizacji, socjologiczna teoria organizacji, koncepcja gry organizacyjnej, ujęcie sytuacyjne – *contingency approach*, organizacja jako teatr (perspektywa dramaturgiczna), organizacja ucząca się, zarządzanie strategiczne.

Zdaniem Prelegenta, rozgraniczenie między wspomnianymi trzema dyscyplinami wydaje się złożone. Trudności z przedstawieniem linii demarkacyjnej, czyli delimitacji zakresu tych dyscyplin, przemawiają za ich konwergencją. Czasami sami naukowcy mają problemy z dokładnym określeniem dyscypliny przy zgłaszaniu wniosków do Narodowego Centrum Nauki, albo do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Natomiast za dywergencją przemawia stan faktyczny: organizacja działalności badawczej i dydaktycznej (wydziały, katedry, komitety, instytuty, kierunki studiów). Podobnie jest w przypadku rynku wydawniczego, gdzie istnieją czasopisma specjalizujące się w tych trzech dyscyplinach, o czym świadczą ich tytuły. Choć w rzeczywistości te trzy dyscypliny trudno rozdzielić, w oficjalnej organizacji nauki, dydaktyki i studiów są one rozgraniczane.

Następnie prof. Gorynia przedstawił symptomy dywergencji trzech dyscyplin:

- Jednostronność podejścia ekonomicznego, które krytykowali przedstawiciele pozostałych dyscyplin, zwłaszcza nauk o zarządzaniu, gdzie utrzymuje się, że w badaniach rzeczywistości gospodarczej oprócz aspektów ekonomicznych związanych z optymalizacją trzeba brać pod uwagę także aspekty polityczne, socjologiczne, psychologiczne, prawne i in. W finansach można spotkać się z pewnym dualizmem – z jednej strony optymalizacja (ekonomia), z drugiej strony na poziomie mikroekonomicznym w dyscyplinie finanse uwidacznia się wieloaspektowość tak wyraźnie występująca w naukach o zarządzaniu.

- Sposób powstania i metoda uprawiania nauki: ekonomia i finanse cechują się w wyższym stopniu formalizacją, posługują się modelowaniem bazującym na dedukcji. Natomiast nauki o zarządzaniu jako wywodzące się z praktyki gospodarczej były początkowo mieszanką studiów przypadków, intuicji i zdrowego rozsądku i dlatego w swojej metodzie posługiwały się indukcją, niski poziom ogólności twierdzeń. Dopiero w drugiej połowie XX wieku zaczęły korzystać z dedukcji. Prelegent uważa, że współczesne nauki o zarządzaniu

przeszły swoistą ewolucję w kierunku wzajemnego zbliżenia metodycznego z ekonomią i finansami.

Prof. Gorynia zwrócił uwagę, że równolegle z zasygnalizowanymi przejawami dywergencji, w prowadzonych badaniach mamy do czynienia z istotnymi znamionami konwergencji tych trzech dyscyplin. Na dowód wymienił teorię zarządzania strategicznego, teorię strategii konkurencyjnej, zasobową teorię firmy, które są bardzo silnym polem współdziałania przedstawicieli ekonomii oraz przedstawicieli nauk o zarządzaniu. Zagadnienie struktury kapitałowej firmy łączy przedstawicieli trzech dyscyplin – tu spotykają się finanse, ekonomia (teoria agencji, teoria praw własności) i nauki o zarządzaniu (zarządzanie strategiczne).

Prelegent zastanawiał się nad przyszłością relacji między tymi trzema dyscyplinami. Jego zdaniem zostanie zachowana tylko ograniczona odrębność ekonomii, nauk o zarządzaniu oraz finansów, która z czasem będzie się zmniejszać. Prof. Gorynia uważa, że będą występować coraz liczniejsze przejawy pogłębiającej się konwergencji. Jak wskazuje doświadczenie, ścisła linia demarkacyjna (precyzyjna delimitacja) jest w nauce niemożliwa i niepotrzebna ze względu na złożoność świata rzeczywistego, jednak nadal będzie istnieć tendencja do rozpraszenia i fragmentaryzowania niektórych badań. Zdaniem Profesora będzie wzrastać znaczenie interdyscyplinarnych zespołów badawczych i syntezy badań rozproszonych.

Podsumowując, prelegent przewiduje w uprawianiu nauki utrwalanie się dwóch postaw:

„jastrzębie” - będą opowiadać się za dywergencją dyscyplin utrzymując, że jest możliwie zarysowanie jasnych granic między nimi,

„gołębie”- będą zwolennikami konwergencji dyscyplin; przemawiają za nią przede wszystkim względy merytoryczne (efekt synergii na styku różnych dyscyplin nauki), choć nie bez znaczenia są także kwestie formalno-organizacyjne.

Prof. Gorynia pokreślił, że celowo przedstawił temat bardzo skrótowo, by pozostawić więcej czasu na dyskusję, gdyż uważa te problemy za ważne nie tylko z punktu widzenia funkcjonowania takich instytucji jak CK, NCN, NCBR czy rady wydziałów, ale przede wszystkim w wymiarze merytorycznym „racjonalnego podziału pracy” pomiędzy uczonych.

Ad.4. Dyskusja

W dyskusji wypowiedziało się łącznie 9 osób.

Zastanawiano się po co klasyfikować dziedziny nauki. Podkreślano biurokratyczny charakter większości istniejących klasyfikacji. Są one tworzone na potrzeby instytucji, które usiłują „umieścić” naukowców w określonych rozłącznych specjalizacjach, tymczasem każdy z nich sam decyduje czym się zajmuje, jaką tematyką, w czym się specjalizuje. Podkreślano, że naukowcy często nie decydują sami, gdzie są klasyfikowani, nierzadko decyduje uczelnia w zależności od tego, jakie są jej bieżące potrzeby kadrowe. Zdarza się, że ten sam naukowiec bywa przyporządkowywany do kilku różnych specjalizacji. Zgadzano się, że klasyfikacje potrzebne są głównie biurokracji, a nie samym naukowcom. Formułowano pogląd, że o ile uzasadniony jest podział dziedziny nauk ekonomicznych na dyscypliny ekonomia i nauki o zarządzaniu (ekonomia odpowiada na pytanie „co”, nauki o zarządzaniu odpowiadają na pytanie „jak”), to już wydzielenie finansów jest sztuczne (jak można mówić o ekonomii bez finansów?). Podkreślano, że Prelegent wybrał bardzo aktualny temat wykładu, który pozostanie takim także w przyszłości.

Odnosząc się do tej części wypowiedzi, Prelegent podkreślił, że proces poznania naukowego rozumiany jako celowa działalność człowieka, sam jest też przedmiotem badań naukowych: rozpoczyna się od klasyfikacji (najniższy poziom poznania naukowego), osiągając z czasem coraz wyższe szczeble (na teoriach dedukcyjnych w pełni sformalizowanych kończąc). Zwrócił uwagę na wewnętrzną dynamikę klasyfikacji nauk zachodzącą pod wpływem intelektualnego wysiłku samych naukowców, a zarazem będącą wyrazem ich reakcji na zamiany zachodzące w otaczającym (realnym) świecie.

W toku dalszej dyskusji zwrócono uwagę, że obecnie uczeni często mają problem z zakwalifikowaniem interdyscyplinarnego doktoratu do jednej dyscypliny. Z tego względu warto zastanowić się np. czy przy nadawaniu stopnia naukowego doktora nie należałoby ograniczać się do dziedziny nauk ekonomicznych (tak jak to ma obecnie miejsce przy nadawaniu tytułu naukowego).

Szeroka dyskusja toczyła się też wokół konwergencji i dywergencji dyscyplin naukowych. Dyskutanci zgodnie wypowiedzieli pogląd, że nie ma wątpliwości, iż w nauce obserwowana jest konwergencja. Coraz częściej zacierają się granice między naukami społecznymi i naukami przyrodniczymi. Co więcej, zacierają się granice między naukami formalnymi i realnymi. Podkreślano, że świat - mimo rosnącej złożoności - zmierza do zrównoważonego rozwoju, co też sprzyja konwergencji w nauce. Poszukiwanie nowych modeli funkcjonowania gospodarki - to zadanie dla połączonych nauk ekonomicznych, a nie dla jednej specjalizacji. Zgadzano się, że specjalizacja jest bardziej ryzykowna, a nawet szkodliwa dla nauki niż interdyscyplinarność, gdyż zamknięcie się w wąskiej dyscyplinie pozbawia szerszego spojrzenia na całość procesów zachodzących w gospodarce czy świecie oraz na całokształt problemów, które są do rozwiązania. Choć dostrzegano też, że nie każdy uczony może/musi myśleć globalnie, w kategoriach konwergencji, niektórzy lepiej sprawdzają się w specjalizacji. Ważne jest natomiast to, żeby nie zasklebiać się wyłącznie w swojej specjalizacji lecz rozumieć/doceniać potrzebę szerszego spojrzenia. Nastawienie na specjalizację lub, alternatywnie, na integrację będzie zapewne modyfikowało się w miarę upływu czasu.

Na zakończenie dyskusji prelegent ustosunkował się do najważniejszych pytań i zgłaszanych uwag oraz zaproponował zorganizowanie na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu dyskusji na temat problemów klasyfikacji nauk ekonomicznych z udziałem przedstawicieli wszystkich czterech dyscyplin skupionych w komitetach naukowych PAN.